

Stosunek do śmierci a rozwój cywilizacyjny

Autor tekstu: **Wiesław Jaszczyński**

Motto:

Myślenie nie jest naturalną czynnością człowieka.
Jest ono wynikiem jakiegoś niedomagania
jak gorączka w czasie choroby.

Bertrand Russel

Po raz pierwszy zacząłem zastanawiać się nad tym zagadnieniem, kiedy wylądowałem w Egipcie w 1970 r i stanąłem pod piramidami, a następnie, w czasie mojej pracy, jako lekarz akcji agrolotniczej jeździłem od Aleksandrii do Asuanu zaglądając prawie do wszystkich wiosek. Rzuciła mi się wówczas w oczy ogromna różnica między grobowcami z tamtego starożytności a współczesnymi cmentarzami Egiptu. Różnica również widoczna szczególnie w architekturze, do której stworzenia w starożytności trzeba było dysponować finezyjnymi jak na ówczesne czasy i dotychczas niezupełnie jasnymi środkami technicznymi. Uderzyła mnie wtedy pewna równoległość między stosunkiem do zjawiska śmierci jednostki a poziomem rozwoju technicznego danego kraju. Spróbujmy, zatem przeanalizować ten związek.



Często słyszymy określenia: **cywilizacja** i **kultura**. Trudno te dwa pojęcia od siebie rozdzielić, bo są ze sobą ściśle związane, ale, upraszczając sprawę, możemy z grubsza przyjąć, że jako cywilizację określamy sumę zdobyczy materialnych, technicznych, służących człowiekowi do przystosowania się do panujących warunków przyrody i wytwarzania rozmaitych dóbr; pod pojęciem natomiast kultury rozumiemy jego dorobek duchowy służący dostarczeniu wrażeń estetycznych i ustalenia odpowiednich norm współżycia między ludźmi. Podchodząc do zagadnienia inaczej, można powiedzieć wprost, że gdyby nie wynaleziono dłuta i młotka Fidasz czy Michał Anioł nie mogliby wyrzeźbić swych niepowtarzalnych dzieł. Gdyby nie odkrycie materiałów światłoczułych i kamery filmowej nie mielibyśmy X muzy tj. sztuki filmowej, która obecnie dostała nowe potężne środki techniczne pod postacią taśmy i kamery magnetowidowej oraz obróbki komputerowej. Wynalezienie pisma i pióra do pisania spowodowane było praktyczną koniecznością spisywania podatków i obliczania wpływów do kas królewskich, ale w następstwie przyczyniło się do powstania dzieł literackich, zapisów poetyckich i wszystkiego, co nazywamy literaturą piękną. Przez długie lata pisano gęsim piórem, a nawet jeszcze mnie, kiedy byłem małym chłopcem, ojciec uczył, jako ciekawostkę, zacinania nożem gęsięgo pióra, żeby nadawało się do pisania. Pióro często się psuło i rwała się myśl poety czy pisarza. To było właśnie przyczyną, że wymyślono pióro z metalową stalówką a następnie tzw. wieczne. Potem, w czasie wojny, ze względów praktycznych, wynaleziono dla

lotników amerykańskich długopis, a ostatnio, pomijając w międzyczasie maszynę do pisania, pisarze otrzymali nowy o ogromnych możliwościach środek techniczny — komputerowy edytor tekstu. Pozwala on na znacznie szybsze płynne formowanie i kształtowanie myśli i to właśnie stanowi jego zasadniczą zaletę.

Wielki uczony rosyjski Iwan Pawłow, odkrywca odruchów warunkowych, określił również dwa podstawowe typy psychologiczne człowieka: **typ refleksyjny** i **typ artystyczny**. Jakkolwiek jest to podział bardzo ogólnikowy i jak zawsze w przyrodzie nie ma między tymi typami ostrych granic, a istnieje cała mozaika typów pośrednich, to można śmiało stwierdzić, że typy o przewadze refleksyjnej tworzą cywilizację a typy o przewadze artystycznej - kulturę.

Zagłębiając się w badania historii rozwoju człowieka, można spostrzec, że do rozwoju cywilizacji niezbędne jest zaistnienie jednocześnie trzech czynników: **umiarkowanego klimatu, nadprodukcji żywności i zdolności myślenia abstrakcyjnego**. Z własnej praktyki każdy wie, że człowiek pracuje najwydajniej w warunkach klimatycznych umiarkowanych i takie właśnie stara się stworzyć w domach i miejscach pracy. Warunki skrajne takie, jak w Afryce czy na Antarktydzie, nie sprzyjają efektywnej działalności człowieka. Jeżeli w naszych szerokościach geograficznych będziemy mieli niedogrzone mieszkania, ograniczenia energii elektrycznej, słabe oświetlenie i trudności z zaopatrzeniem w żywność, samo myślenie abstrakcyjne nie wystarczy do popychania naprzód chociażby tylko rozwoju technicznego. Cywilizacja będzie chyliła się ku upadkowi. Umiejętność przystosowania się do przyrody i stworzenie sobie optymalnych warunków środowiska tam, gdzie przyroda ich poskąpiła, sprawiła, że można było rozwijać się nawet tam, gdzie warunki zewnętrzne są dla człowieka niekorzystne. Kilka tysięcy lat temu najkorzystniejsze warunki zewnętrzne zaistniały w dolinach rzek Eufratu i Tygrysu oraz Nilu. Żyzne muły tych rzek sprawiały, że żywności nie brakowało przy stosunkowo małym nakładzie pracy i nadmiar wolnego czasu mógł być wykorzystany na pracę rozwojową i realizowanie tego, co nasuwała wyobraźnia. W ten sposób mogły powstać nie tylko wynalazki techniczne umożliwiające wznoszenie zdumiewających nas nawet dzisiaj budowli, ale powstały również gry i zabawy (jak np. szachy) wypełniające wolny czas, oraz literatura piękna i wszystkie inne składniki kultury jak np. muzyka i śpiew oraz malarstwo, rzeźba i architektura, która oprócz walorów użytkowych ma wywoływać również wrażenia estetyczne.

Zatrzymajmy się teraz na problemie **myślenia abstrakcyjnego** jako najważniejszym czynnikiem tworzenia cywilizacji. Początki *Homo sapiens* według znalezisk w Swanscombe w Anglii, kiedy to jeszcze słonie i lwy żyły nad Tamizą, należy przyjąć na około 250 tys. lat temu. W zasadzie jednak zaczątki ery człowieka w obecnym tego słowa znaczeniu datujemy od około 80 tys. lat, to jest od znalezienia szczątków człowieka neandertalskiego. Wtedy znaleziono również pierwsze ślady grobów i ceremonii pogrzebowych. Właśnie groby i obrządku pogrzebowe świadczą o z początku myślenia abstrakcyjnego u człowieka, to jest tego, co zasadniczo wyróżnia nas od reszty istot żyjących na naszym globie. Właśnie myślenie abstrakcyjne i to, co nazywamy potocznie wyobraźnią, jest przyczyną wszelkiego postępu i rozwoju cywilizacji. W naszej świadomości musi najpierw powstać potrzeba jakiegoś narzędzia czy przedmiotu i jego ogólny wizerunek, żeby następnie mógł zostać zrealizowany.

I tutaj dochodzimy wreszcie do sedna zagadnienia. W pewnym momencie człowiek zdał sobie sprawę, że myślenie abstrakcyjne i wyobraźnia są cechami niezmiernie indywidualnymi dla istoty ludzkiej i obejmują olbrzymią skalę od człowieka pierwotnego do umysłów klasy Imhotepa czy Einsteina. Ta rozpiętość indywidualności sprawiła uświadomienie sobie, że wraz ze śmiercią człowieka ginie bezpowrotnie coś niezwykle charakterystycznego, indywidualnego, niepowtarzalnego. I te cechy myślenia abstrakcyjnego potocznie nazwano duszą. Trudno było pogodzić się z jej całkowitym unicestwieniem i w tym momencie duch jakby oderwał się od ciała. Zaczęto sądzić, że życie doczesne jest tylko przemijającą ziemską wędrówką. Prawdziwe życie samego ducha zaczynało się dopiero po śmierci ciała. Wierzenia te najsilniej uwidoczniły się u Egipcjan. Życie ziemskie było dla nich jedynie jakąś iluzją, to prawdziwe zaczynało się dopiero po śmierci, stąd też obrzędy pogrzebowe trwały nieraz bardzo długo, a niezmiernie dużo zasobów i energii wkładano w budowę grobowców. Powstała cała olbrzymia hierarchia bogów, którzy otrzymali pod swoją opiekę rozmaite ziemskie sprawy. Przy tym wszystkim, jeżeli przypatrzmy się bliżej ówczesnej cywilizacji technicznej wprawia nas ona w zdumienie i trudno jest nam odgadnąć nawet dzisiaj, w jaki sposób zbudowano owe piramidy oraz potężne świątynie. I ta równoległość rozwoju cywilizacji technicznej i szacunku do śmierci jednostki towarzyszy nam już do obecnych czasów.

Zagadnienie odrębności ciała i ducha przewija się przez wszystkie religie świata, które

zresztą na wierzeniu w tę odrębność powstały. A i materialści nie bardzo mogą uporać się z tym problemem. Z jednej strony teoretycznie przeczą istnieniu ducha, a z drugiej uznają indywidualność umysłów swych teoretyków, budując im po śmierci wspaniałe mauzolea na miarę grobowców egipskich i otaczają kultem porównywalnym z kultami religijnymi. Wielkość zatem i charakter ceremonii pogrzebowych oraz wspaniałość grobowca ma być odzwierciedleniem wartości duchowych danej jednostki w danym społeczeństwie. Stąd też często ludzie bogaci, ale niejednokrotnie mali duchem nie szczędzą pieniędzy na wybudowanie sobie okazałego grobowca.

Upadają społeczeństwa i organizacje państwowe i to, co było niegdyś sanktuarium i otaczane kultem popada w ruinę. Widoczne to było szczególnie na grobowcach egipskich, które w momencie upadków państwa były niszczone i obrabowywane. Współcześnie zdumiewają nas przesuwanie prochów zmarłych z miejsca na miejsce wraz ze zmianą ocen historycznych oraz przyjmowanie czy usuwanie z organizacji politycznych osób dawno już nieżyjących.

W czasach współczesnych problem podejścia do zagadnienia grzebania zmarłych jest bardzo zróżnicowany i na ogół związany z panującą religią. Obserwujemy także próby urzędowego uregulowania tych spraw w postaci odpowiednich przepisów a nawet zapisów w konstytucji państwa (np. prochy żołnierzy amerykańskich muszą spoczywać w ziemi amerykańskiej). Lekceważenie śmierci jednostki jest szczególnie charakterystyczne dla ustrojów totalitarnych, ale jednocześnie jest jaskrawo widoczne ich generalne zacofanie technologiczne.

Podsumowując powyższe rozważania, wydaje mi się, że właśnie brak szacunku dla śmierci jednostki, jej całkowite lekceważenie i pogarda, stworzenie fabryk śmierci w postaci obozów koncentracyjnych z piecami krematoryjnymi i łagrów spowodował, że 1000-letnia Rzesza Niemiecka trwała zaledwie 12 lat a obecnie jesteśmy już świadkami agonii systemu komunistycznego.



Szczecin, 31 październik 1987 r.

Zobacz także te strony:

[Śmierć w polskiej kulturze ludowej](#)

[Jesteś niewierzący? Przygotuj się na śmierć!](#)

[Cmentarne hieny i niekatolickie trupy](#)

[O eutanazji](#)

Racjonalista.pl

Wiesław Jaszczyński

Doktor medycyny. Emerytowany lekarz (specjalista medycyny morskiej i tropikalnej), i pilot (latał m.in. w Afryce), były wiceminister zdrowia i opieki społecznej, oraz Główny Inspektor Sanitarny Kraju w latach 1994-1998. Przez dwa lata jako lekarz naczelny Międzynarodowego Portu Lotniczego w Trypolisie zabezpieczał medycznie muzułmańskie pielgrzymki do Mekki. Laureat Złotej Honorowej Odznaki Fundacji Promocji Zdrowia (2000), odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2001), jako pierwszy Polak otrzymał godność honorowego patrona Międzynarodowej Federacji Lotniczej FAI (2002). Mieszka w Szczecinie. [Więcej informacji o autorze](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-12-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3117) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3117>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl